

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów. :: Egzemplarz pojedynczy 3 kop. :: Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologa 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelony. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

TEATR POLSKI

Cegielniana Nr. 63.

we wtorek
pierw. raz

„Pani Prezesowa“

we czwartek pierwszy gościnny występ Wiktora „Biegańskiego“

„Prawdziwa miłość“

art. teatr. Krakow. w sztuce

Opera i operetka Łódzka

Konstantynowska 16.

we wtorek

„Straszny dwór“

we środę

„Gri-Gri“

Sala Koncertowa

Dzielna 18.

W środę, 5 listopada 1913 r. WIELKI KONCERT ZNAKOMITEGO PIANISTY

ARTURA RUBINSTEINA



Bilety do nabycia w kasie teatru „Thalia“ (Dzielna 18).

1174-3

Teatr Varieté

„CORSO“

Konstantynowska
№ 16.

Dyrekcja M. Portalo.

Od dnia 16 października zupełna zmiana programu.
NOWE DEBIUTY. 20 nowych atrakcji.

Dyrektor art. W. Lętowski.

The Bruchs

Nieźrównani welo-
cypedyści.

Kagashima

znakomity japoński
czarodziej.

Nelly de Carry

et Taylor
znakomite wyko-
nawcy argentyńsk.
tańca „Tango“.

Mis Juana

akt elastyczny.

La belle Trianere—franc. ekscentr.
subretka
M-lle Du Barry — balerina.
Verra Vely — internacjonalna li-
ryczna śpiewaczka. Jankowska —
polska śpiew. liryczna. Lili — ro-
syjska subretka. Palkowska — sub-
retka i wiele innych atrakcji.

Uwaga: Po skończonym przedstawieniu wielkie **Divertissement Kabaretowe.**
Ze współudziałem wszystkich artystów. Szczegóły w programach

Akc. Tow. „GERHARD & HEY“

dla transportowania i przechowywania towarów z udzielaniem za-
liczek, Zarząd w Petersburgu, ma zaszczyt podać do wia-
domości publicznej, iż na zasadzie par. 4 Ustawy otworzona została

AJENTURA TOW. w ŁODZI

której kierownictwo objął pan

JÓZEF LWOW.

Uprasza się szanownych p.p. interesantów o zwracanie się w sprawie
transportów towarów i po wszelkie pożądane informacje do wymienionej Ajentury.

Powołując się na powyższe zawiadomienie, mam zaszczyt podać do wia-
domości, że objąłem kierownictwo **Ajentury Łódzkiej**

Akc. Tow. „GERHARD & HEY“

dla transportu i przechowywania towarów z udzielaniem zaliczek.
Uprzejmie prosząc o łaskawe zachowanie i nadal okazywanej mi dotąd
życzliwości, polecam się

Z poważaniem

Józef Lwow.

Ul. Długa № 81. Tel. 228.

1169-3

DENTYSTA S. BETTE

165. Piotrkowska 165.

Przyjmuje osobiście.

Stosowanie najnowszej techniki dentystycznej;
zęby bez podniebienia, koronki złote sztukowanie
uszkodzonych zębów własnych (w kolorze na-
turalnym). W celach diagnostycznych stosowa-
nie prześwietlań i zdjęć Roentgenowskich.
1172-15-1

Dr. B. Rejt, Średnia 5, telefon 33-79.

Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczno
moczopłciowe i kosmetyka lekarska.

Leczenie syfilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ 1914 (wśródzyl-
nie). Leczenie elektrycznością, elektroizją (usuwanie szpecących
włosów) oświetlenie kanału (retroskopia). Przyjmuje od 9 i pół
do 12 i pół i od 5-8. W niedziele i święta od 10-2 po poł.
0321

Med.-DENTYSTA

M. RIESNIK-EPSTEIN

powróciła z zagranic, i mieszka obec-
nie na ulicy **DZIELNEJ № 14**
(dom Urysona). 1133-50

„Teror“ Kartelowy.

Niechęć swoją względem organizacji i związków zawodowych robotniczych prze-
mysłowcy zwykli tłumaczyć zazwyczaj tem
że masa robotnicza, ujęta w karby organi-
zacji zdobywa tak wielką siłę, iż zdolna
jest terrorizować ciało pracodawcze oraz
robotników niezorganizowanych albo nale-
żących do obcych organizacji, wreszcie też

sfery postronne, jak naprz. konsumentów,
dostawców i t. d.

Przyznać trzeba, iż w twierdzeniu
tem tkwi częstka prawdy.

Istotnie: robotnicze organizacje, po-
dejmując walkę w imię swych celów i za-
dań mogą ogłaszać miejsca w tych lub o-
wych przedsiębiorstwach pod bojkotem,
mogą trzymać w szachu lamistrajków, na-
wolywać konsumentów by bojkotowali to-
wary i produkty tych przedsiębiorstw, w
których organizacjom tym przypada pro-
wadzenie walki, mogą sami bojkotować
„marki“ opornych fabryk, mogą wreszcie
nie dopuszczać do przyjmowania niezor-
ganizowanych robotników do zakładów
przemysłowych, zatrudniających w przewa-
żającej liczbie robotników związkowych.

Na tem jednakże wyczerpuje się w zu-
pełności lista środków przymasowych, sto-
sowanych, — zresztą rzadko i z niezbyt
wielkim powodzeniem, — przez organiza-
cje robotnicze względem stron.

Nie zapominajmy bowiem, iż między
robotnikami, zorganizowanymi łącznie czy
oddzielnie — w różnych związkach, jak
również nawet i niezorganizowanymi — nie
istnieje konkurencja w pojęciu handlowo-
ekonomicznym, — wszyscy są towarzysza-
mi, nawet wtedy gdy nie są „towarzysza-
mi“ (eudystów dla odróżnienia socjalis-
tów od niesocjalistów).

Jeśli zaś tu i owdzie, wskutek nieró-
wnomierności między popytem a podażą
rąk roboczych, konkurencja zostaje wywo-
łana, to wśród współzawodniczących robot-
ników, zmysł konkurencyjny nie objawia
się tak, jak wśród przemysłowców, stale i
zasadniczo konkurujących ze sobą w gra-
nicach wspólnego zawodu i branży. W
pierwszym przypadku konkurencja jest o-
koliczności i mimowolną, z zewnątrz narzu-
coną, — w drugim zaś — programowym
świadomym czynnikiem podstawowym dla
racjonalnego prowadzenia interesu, jako

Kto chce mieć coś szczególnego w smaku i aromacie
niech spróbuje nowowypuszczone papierosy

„STAMBUL“

10 szt. 6 kop., 5 szt. 3 kop.

T-wa A. N. Bogdanowa i S-ki w Petersburgu.

Dostać można we wszystkich składach tabacznym i dystrybucyjnym.

9911

„Dekadans” **Atrakcyjny** **CYRK Barański** **Wielkie Sportowe Przedstawienie** przy udziale pierwszoręd. artystów i arty
stek na czele z Europejskimi znakowicie

Targowy Rynek, Telefon 21-68. **Trio Millets** **Barona Kuzylla** **Trio Teodora**
Bezkonkur. polscy welosypedyści Kraft-Akrobaci. ze swojemi tresow. koñmi. Latający ludzie.
W przedstawieniach także bierze udział cała trupa **Japońska i Corps-de Ballet.** **Początek przedstawienia o godzinie 8 i pół wieczorem.**

źródła dobrobytu i bogactwa, wydzierane go sobie z rąk do rąk.

Tak więc, gdy organizacje zawodowe robotnicze posiadają podkład etyczny, niezależnie od dążeń ekonomicznych, — organizacje natomiast przemysłowców, kupców i fabrykantów, mają jedynie dążenia materialne, — mają jedynie zyski pieniężne do celu.

Jak wielką potęgę stanowią trusty, syndykaty i kartele przemysłowców w zachodniej Europie i w Ameryce, trudno pojąć o tem dokładne pojęcie, gdyż działalność tych organizacji osłonięta jest dość gęstym woalem tajemniczości.

Zrzadka tylko przenika do świadomości ogółu słaby promień światła, pozwalający na daleko idące domysły o zakresie działalności tych zrzeseń i na jej ocenę.

Ostatnio wiele w tym kierunku zasłużył się dr. Fryc Kestner dziełem swym pod tytułem „Przymus do organizacji”. Studium, poświęcone walkom kartelów ze stronami, pozostającymi po za ich organizacją. („Der Organisationszwang, eine Untersuchung ueber die Kaempfe zwischen Kartellen und Aussenseitern”, Berlin, Carl Heymanns Verlag).

Autor książki jest osobą powołaną i kompetentną w zakresie omawianego przedmiotu.

Dr. Kestner, radca referencyjny w urzędzie skarbu Rzeszy, był twórcą i głównym wykonawcą projektu o upaństwowieniu handlu naftą, w Niemczech.

Książka jego powitana została przez prasę kapitalistyczną jako pód socjalisty państwowego, wroga przemysłu i t. d., a to dlatego, że pozwolił on sobie na ogłoszenie środków, jakimi posługują się kartele, zmierzające do zmopolizowania w swoich rękach danych gałęzi wytwórczości krajowej, i do wskazania dróg, jakimi należałoby poprowadzić walkę, poskramiającą podobne tendencje.

W rzeczywistości jednak książka dr. Kestnera stanowi dzieło prawdziwie naukowe, wypowiada sądy zupełnie bezstronne, roztrząsa sprawę z najrozmaitszych punktów widzenia i zawiera wiele materiału ściśle informacyjnego, pochodzącego z pierwszorzędnych źródeł, a zwłaszcza podsumowuje wyniki ankiety wszechniemieckiej ogłoszonej dla gruntownego zbadania działalności kartelów.

Kartele przemysłowców mają na celu osłabienie wzajemnej konkurencji fabrykantów między sobą, zapobieganie niższkom cen za pomocą odnośnej „polityki cen”, podnoszenie dochodowości przedsiębiorstw najróżnorodniejszymi sposobami.

Kartele dążą — dla osiągnięcia swych celów, do zdobycia jaknajwiększej siły, powagi, wpływów i środków.

Ażby nikt nie mógł wylamywać się z pod dyktando kartelu i dzięki niezależności utrudniać a nawet krzyżować jego plany i cele, kartel musi dążyć do tego, by jednocześnie absolutnie wszystkich przedstawicieli danej gałęzi w oznaczonej sferze działalności, musi też zapobiegać tworzeniu się nowych, konkurencyjnych przedsiębiorstw.

Wskutek tego samo istnienie kartelu, jako organizacji, jest niedostateczne; z istoty kartelu wypływa konieczność walki dla dobra kartelu i konieczność panowania nad terenem; wypływa stąd w dalszej konsekwencji — przymus należenia do organizacji.

Formy tego przymusu są bardzo różnorodne.

A więc: kartel utrudnia przedsiębiorstwu, stojącemu po za nim, nabywanie surowych materiałów; ustanawia dla sprzedających materiały tu i tam, tabelę różniczkową, wymagając, by zwalczany zakład przepłacał towar na ich korzyść, albo też wyklucza dostawę na obsługującego firmy niezależne — wreszcie, gdy może, zakupuje od razu cały zapas surowca czy półgotowego materiału, znajdując się na rynku.

Kartel nie przyjmuje do firm związkowych ani wyższych, ani niższych urzędników i pracowników, bodaj nawet robotników, którzy stracili posady i pracę w zakładach, nie należących do kartelu, ale zabiera im siły lepsze, przepłacając je niekiedy; w umowach ze wszystkimi stawia warunki, zabezpieczony gwarancją, że żaden z nich w ciągu dłuższego, określonego czasu nie wstąpi do żadnej z firm niekartelowych

Kartel nie pozwala swoim odbiorcom nabywać towary od tychże firm.

Kartel jednoczy się w tych swoich sposobach z kartelami innych stopni wytwórczości i zbytu: stopni poprzedzających i stopni następujących, otaczając zwalczane firmy jakby ciasnym łańcuchem „szpery”, od dołu i od góry — ze wszystkich stron: poczynając od źródeł otrzymywania materiałów do przetwarzania, a kończąc na rynkach zbytu i nawet na źródłach kredytu.

Kartel stara się nawet o zamknięcie nienależącym do niego zakładom dróg komunikacyjnych, dąży do zdobycia wyłącznego przywileju ulgowych taryf celnych, wywozowych i przywozowych itd., itd.

Należy tu mieć na względzie, że przedsiębiorstwa kartelowe mają z natury rzeczy silne poparcie w bankach, własnych lub zaprzyjaźnionych, wywierają przeto wpływ na notowania akcji firm, nienależących do kartelu, na giełdach, w chwili zaś ich silnego spadku skupują za bezcen, aż zdobędą większość akcji danego zakładu. Wówczas biada posiadaczom reszty...

Jeżeli dodać, że kartele dzięki swej organizacji, mogą czynić znaczne oszczędności w zakresie kosztów administracyjnych, eksploatacyjnych, handlowych i reprezentacyjnych, co daje im możliwość ponoszenia odpowiedzialności wielkich ofiar pieniężnych na walkę konkurencyjną — to stanie się rzeczą jasną, jak wiele cech terrorystycznych nosi przymuszanie do należenia do karteli.

Pomimo to kartele istnieją wszędzie, rozwijają się pomyślnie, zataczają coraz szersze kręgi, a prawo przedstawia bardzo słaby pancierz ochronny dla broniących swej niezależności i samodzielności przedsiębiorstw przed terroryzmem kartelowym.

Pod każdym względem kartele robotnicze, czyli związki zawodowe, stowarzyszenia itp. podlegają surowszej kontroli państw i ich rządów, a oko sprawiedliwości sądowej czujnie śledzi każdy krok specjalnie robotniczych organizacji.

Gdy więc przemysłowcy, niechętni okiem spoglądając na zrzeszenia robotnicze, denuncjują je, jako fortece terroryzmu, niechajże pamiętają o tem, że żale ich i skargi to broń obosieczna, która wcześniej czy później zwróci się i przeciwko kartelom fabrykanckim całym swym ostrzem.

Allegro.

Z pism rosyjskich.

Paralele p. Gurlanda.

„Ro sija” pragnie kogoś uspokoić i dowodzi że pogłoski o zwrocie „na lewo” w społeczeństwie rosyjskiem pozbawione są wszelkich podstaw.

Z wielu, bardzo wielu źródeł, z wielkiej liczby ogólnikowych uwag można wywnioskować nie o „zwrocie na lewo” a raczej o wzrastającym w społeczeństwie niezadowolaniu, a to bynajmniej nie to samo.

P. Gurland, redagujący „Rossiję” od dziecka już wyróżniał się głęboką myślą. Tylko tem tłumaczy się jego subtelna paralela między „zwrotem na lewo” a „przyrostem niezadowolenia”.

Na nieszczęście jednak paralele p. Gurlanda schodzą się, bo społeczeństwu rosyjskiemu absolutnie wszystko jedno jest... kijem czy pałką. (1)

Ubezpieczenie robotników.

W Warszawie, w siedzibie Tow. przemysłowców, z udziałem przybyłego z Petersburga ga zarządzającego wydziałem przemysłu przy ministerjum handlu p. Litwinowa-Falińskiego, inspekcji fabrycznej oraz przedstawicieli przemysłowców łódzkich i górników z Zagłębia Dąbrowskiego, — odbyły się 2 narady, poświęcone wprowadzeniu w życie praw z d. 6 lipca r. 1912.

Pierwsza narada, trwająca od g. 4 pp. do 7 w. poświęcona była kasom chorych.

Obrady zagał p. Tadeusz Popowski, poczem p. Andrzej Wierzbicki przedstawił stan,

w jakim się obecnie znajduje sprawa organizacji kas chorych w kraju naszym, ze szczególnym uwzględnieniem Warszawy.

Wybory pełnomocników do omówienia ustaw kas chorych dokonane zostały w 63 fabrykach, kas jednak istnieją tylko w 3 fabrykach; robotnicy pozostałych fabryk czekali dotychczas na wyniki prac Robotniczej Komisji ubezpieczeniowej, która opracowała ustawę własną — w przeciwstawieniu do normalnej.

Na gruncie tej ustawy odbył się szereg narad prezydium komisji robotniczej z zarządkiem Tow. przemysłowców; pozytywnego wyniku narady te nie osiągnęły, ponieważ opracowana przez robotniczą komisję ubezpieczeniową ustawa stoi na gruncie kas ogólnomięjskiej:

przewiduje obowiązkowe przekazanie tej kasie pomocy lekarskiej.

w ustawie utrwała najwyższe przez prawo dopuszczalne rozmiary zapomóg.

usuwa zupełnie przemysłowców zarówno od udziału w ubraniami ogólnem, jak w zarządzie kas,

wreszcie wklada na przemysłowców cały szereg zobowiązań, przez prawo nieprzewidywanych.

P. Litwinow-Faliński wyjaśnił, że żądania te nie mieszczą się w granicach prawa, wobec tego są niewykonalne. Jednocześnie p. Litwinow-Faliński zakomunikował zebranym o przebiegu organizacji kas chorych w Rosji, gdzie kampanja ubezpieczeniowa ma przebieg zupełnie pomyślny.

P. Litwinow-Faliński ma nadzieję, że i w kraju naszym organizacja kas chorych szybszym pójdzie tempem, w razie przeciwnym zaś miejscowe urzędy ubezpieczeniowe wyznaczają terminy obowiązkowe zakładania kas chorych przy fabrykach.

Na posiedzeniu wieczornem, poświęconem ubezpieczeniu robotników od wypadków nieszczęśliwych, omawiane były różnice zdań, ujawnione podczas opracowywania ustawy Warszawskiego tow. ubezpieczeń, obejmował mającego całe Królestwo Polskie. Różnice te redukują się do zakresu kompetencji oddziałów tow. w Łodzi i Dąbrowie Górniczej.

Podczas gdy projekt ustawy, opracowany przez prezydium komitetu zajmującego się organizacją tow. ubezpieczeń, przewidyuje utworzenie w Łodzi i Dąbrowie Górniczej oddziałów miejscowych zarządu tow. i przekazanie im leczenia ofiar wypadków oraz likwidacji samych wypadków, — przedstawiciele oby tych okęgów przemysłowych uważają za potrzebne posiadanie oprócz zarządów także zebrania ogólnych samodzielnie rozstrzygających wszystkie te kwestje, których prawo wyrażania nie przekazuje kompetencji zebrania ogólnego wszystkich członków tow.

W konkluzji długich rozpraw uznano za potrzebne uzgodnienie w komisji redakcyjnej spornych punktów ustawy, w razie zaś gdyby to nie dało się urzeczywistnić, przedstawienie do wydziału przemysłu tych punktów ustawy, które wywołują zasadniczą różnicę zdań.

Informacje.

Statystyka z kolei rosyjskich.

Według wydanej niedawno statystyki kolei rosyjskich okazuje się, że w roku ubiegłym jechało 904120 podróźnych na gape lub za fałszywymi biletami. Władze zniewolone były z tego powodu wydalić ze służby lub zdegradować 18000 urzędników.

Nie było memorjału.

W numerze 233 gaz. „Russkoje Slowo” zamieszczono notatkę, którą przedrukowały inne organy prasy periodycznej, jakoby generał-adjutant Skalon złożył memorjał, poświęcony kwestji co do niezbędności opracowania bardziej określonego kursu rządowego w stosunku do polaków.

Jak informuje Agencja Petersburska tego rodzaju memorjału generał-adjutant Skalon nie składał.

Proces Kruppa.

Dzisiaj w trzecim dniu rozpraw rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków. Nie przynosi ono nic nowego po uad to co znane jest z pierwszego procesu przed sądem wojskowym.

Jako pierwszy świadek występuje radca policyjny Koch, który przeprowadził pierwsze śledztwo przeciwko Brandtowi i przed którym Brandt złożył niejako przyznanie się do winy. Obróńcy wskazują na to, że Brandt zaraz przy pierwszym badaniu przez sędziego śledczego odwołał zeznanie policyjne a dalej że ani na policji ani też na sądzie nie powiedział Brandtowi wyraźnie, że udzielanie małych podarków urzędnikom i oficerom intendenty uchodzić mogło za przekupstwo.

Drugi świadek, sędzia śledczy Wetzel, powołany został ze względu na oświadczenie Brandta że przed sędzią zeznał z rozpaczą rzeczy, których później nie mógł potwierdzić.

Świadek Wetzel zeznaje, że miał wrażenie, jakoby Brandt zawsze mówił szczerą prawdę.

Po przesłuchaniu tych świadków odczytano długie protokoły sądowe. W jednym z nich znajduje się miejsce: „Weiskałem ludzom pieniądze do rąk. P. H...., który lubi sobie dobrze zjeść i wypić, nie było widocznie przyjemnem, że mu włożył do ręki pieniądze”.

W dalszym ciągu nastąpiły badania oficerów intendenty, znanych z pierwszego procesu. Tillan, Schlander i Hinat zeznają że nie mieli przeświadczenia, jakoby popełniali coś karygodnego. Uważali, że wobec stosunku firmy Kruppa do władz państwowych, dla Kruppa nie istniały żadne tajemnice. Tillan nawet sądzi, że oddał państwu przysługę, boć Krupp zniżył nieraz ceny na skutek jego doniesień.

Z Cesarstwa.

+ Wykrycie planowanego zamachu. Po masowych rewizjach w Charkowie między kolejarzami aresztowano w swoim czasie przeszło 40 osób, z których obecnie uwolniono dopiero 10 osób.

Jednocześnie „Birż. W.” wyjaśniają przyczyny aresztowań.

W sierpniu w Sewastopolu aresztowano niejakiego Kotelewskiego, przy którym znalezione aparat fotograficzny, zdjęcia fortyfikacji sewastopolskich oraz listy i dokumenty kompromitujące i nasuwające podejrzenie o szpiegostwo wojenne. Podług znalezionych przy Kotelewskim adresów dokonano w Charkowie rewizji, przyzem żandarmerja przypadkowo wpadła na ślad planowanego wielkiego zamachu terrorystycznego na linii południowej dr. żel. W związku z tym planem aresztowano owych 40 kolejarzy i wdrożono dalsze śledztwo.

+ Gimnastyka nie dla żydów. Kurator odeskiego okręgu naukowego wydał rozporządzenie zabraniające uczniom-żydom brać udział w szkolnych lekcjach gimnastyki. „Birżewyja Wied”.

Z Królestwa.

§ Z Wielunia (gub. kaliska).

W d. 11 października odbyła się uroczystość poświęcenia nowowzniesionego pod kierunkiem inżyniera-budowniczego T. Gałuska, własnego gmachu Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Wielunia w obecności Rady Zarządu oraz komitetu budowlanego. Akta poświęcenia dokonał proboszcz miejscowy Magister Sw. Teologii ks. Godorowski. Rada i Zarząd dla zaznaczenia aktu uroczystości poświęcenia złożyła rb. 100 na rzecz wieluniańskiej 7-klasowej szkoły handlowej.

Z Warszawy.

(1) **Choroba gen. Skalon.** Przedłużenie generał-gubernatorowi warszawskiemu Skalonowi urlopu zagranicznego jeszcze o 4 tygodnie wywołane zostało podwójną rekon-

walescencją po poważnej operacji chirurgicznej.

(c) **Tragiczny skón nauczycielki.** Wczoraj o godz. 3 po poł. przy ul. Złotej nr. 37 mieszkająca w tym domu na III piętrze nauczycielka prywatna, 40-letnia Jadwiga Żelak, objawiająca w ostatnich czasach nieswytły rozstrój nerwowy, otworzyła okno w swym pokoju i rzuciła się na bruk podwórza. Nieszczęśliwa zabiła się na miejscu.

(c) **Konfiskata.** Z rozporządzenia komitetu do spraw prasowych numer wczorajsz "Kurjera Porannego" został skonfiskowany.

Z sąsiedztwa.

X **Z odczytu.** (c) Wczoraj adw. przys. Eugeniusz Sokółowski wygłosił w sali "Lutnia" w Zgierzu odczyt p. t. "Postęp a życie", Licznie zebrani słuchacze dociekali prelegentowi za wiele pozwalającej odczyt długo niemiłkającymi oklaskami.

X **Z "Lutni" zgierskiej.** (c) W sobotę ubiegłą Towarzystwo śpiewacze "Lutnia" w Zgierzu na rozpoczęcie sezonu zimowego wystawiła siłami swego kółka dramatycznego 4 o aktową komedję Schöthana "Porwanie Sabinek". Wykonanie sztuki było bardzo dobre. Sala była zapelniona.

Po przedstawieniu odbył się tańce. X **Kary za nieczystość.** W sobotę ubiegłą sądzona pokoju 13 rewiru powiatu łódzkiego na kadenoci w Zgierzu, po rozpatrzeniu szeregu spraw o nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych, skasał rzeźników: Adama i Aleksandra Kachelskich oraz leka Różalskiego za anty-sanitarne utrzymywanie sklepów z mięsem na 26 rb. kary lub 10 dni aresztu każdego, a właściciela fabryki napojów gazowych w Zgierzu Jakóba Głifsmana za nieprzestrzeganie warunków zdrowotnych przy fabrykowaniu wody sodowej i utrzymania balonów na zapłacenie 15 rubli kary.

X (c) **Miła małżonka.** Zamieszkała w Zgierzu przy ul. Łódzkiej nr. 3, Icek Wołło zawiadomił policję, że w piątek ubiegły żona jego Rajka, ukradła mu 150 rb. gotówki, weseł na 200 rb., złoty zegarek wartości 75 rb., cztery pierścionki złote oraz znaczną ilość garderoby i zbiegła do rodziców swych zamieszkałych w Strykowie.

Wiadomości handlowe.

(Kor. wł. „N. Gaz. Łódz.”)

[Berlin, 25 października.]

Wskutek spokojniejszej oceny, jakiej w sobotę doznało położenie polityczne i stosunki na rynkach pieniężnych, była w sobotę tendencja na giełdach europejskich i amerykańskich stała i w porównaniu do dnia poprzedniego nie wiele zmieniona. Udziel jednako jak zazwyczaj w sobotę z powodu święta żydowskiego nie był wielki.

Na giełdzie berlińskiej poszukiwane były zwłaszcza papiery górniczo-hutnicze, za które też lepiej płacono z powodu wysokich dywidend, jakie wypłaty większe history amerykańskie (trust stalowy) swym akcjonariuszom i ożywieniu na rynku rur żelaznych w Niemczech. Pośniej tendencja znacznie osłabła, głównie na rynku akcji okrętowych i wczesnie szwankujących akcji [hut Hobenlohgo, niemiecko-luksemburskiego Tow. górniczego i t. p.]

Na giełdzie londyńskiej na skutek silnego stanowiska giełdy nowojorskiej i pomyślnej oceny stosunków amerykańskich trzymały się kursy przeważnie notowań wczorajszych, jeszcze stosunkowo wysokich, częściowo zaś doznały wzrostu, jak akcje kolejowe angielskie i papiery amerykańskie.

Na giełdzie wiedeńskiej znajdowały pokup akcje górniczo-hutnicze jak Tow. Alpine, Skody i przemysłu praskiego, następnie jednak tendencja osłabła.

Szef rosyjskiej kancelarii kredytowej Dawydow, otrzymał w jednym z banków rosyjskich (prywatnych) stanowisko dyrektora kierowawczego z pensją 150,000 rocznie. Dawydow cieszy się szczególniejszym zaufaniem prezesa ministrów Kokowcowa.

Położenie na rynku bawełnianym po krachu wielkich firm bawełnianych w Indiach doznało obecnie jeszcze o tyle pogorszenia, że tak w Egipcie, jak w zachodnio-amerykańskich plantacjach bawełny ulewne deszcze wyrządziły wielkie szkody.

Stan zasiewów w Niemczech według sprawozdania tygodniowego niemieckiej rady rolniczej przedstawia się pomyślnie. Prace

rolne rażno postępują naprzód i zasiewy niebawem będą ukończone. Łąki dają dobrą paszę. W niektórych okolicach ślimaki wyrządzają szkody.

Kalendarzyk.

Table with 2 columns: Day/Time, Temperature. Includes: Dzień Saby P. M., Jutro Szymona T. A., Imiona słowiańskie, Jutro Władysława, Wschód słońca, Zachód, Długość dnia, Stan pogody, Termometr (Rano, Połudn., Wczoraj), Minimum, Maksimum, Hygrometr.

Teatr Polski. We wtorek pierwszy raz „Pani Prezesowa” we bwartek pierwszy występ Wiktora Biegańskiego art teatr Krakow. w sztuce „Prawdziwa miłość”

Opera i operetka Łódzka. we wtorek „Straszny dwór” we środę „Gri Gri” Biblioteka Stebelskich. (Mikołajewka 50) otwarta codziennie od g. 6-jej do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od 1-jej do 3-jej pp.

Oczytelnia pism Tow. „Wiedza”. Piotrkowska 103, otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-jej rano do godz. 10-jej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarta jest od 4-jej po południu do 10-jej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiec.

KRONIKA.

O fundusze składkowe.

Jeden z członków łódzkiej gminy żydowskiej wystąpił w „N. L. Morg.” (232) z interpelacją następującą:

Przypomina on, że w r. 1905 w Łodzi utworzył się komitet żydowski, który zebrał na rzecz poszkodowanych żydów skutkiem pogromów 24,000 rb. Z sumy tej komitet wysłał do Odessy 10,000 rb., do Białegostoku 5,000 rb., a 2,000 rb. wydał na wsparcie dla robotników żydowskich bez pracy w Łodzi. Pozostało więc 7,000 rb., których dotąd nie wydał. W r. z. komitet odbył zebranie i postanowił przeznaczyć te pieniądze na rzecz emigrujących żydów. Uchwała ta nie została jednak wykonana i obecnie zarząd gminy żydowskiej chce te pieniądze przeznaczyć na zupełnie inne cele. Wobec tego interpelujący zapytuje, czy zarząd ten ma prawo do tych pieniędzy.

Z Tow. „Przyszłość.”

Na zebraniu wczorajszym Tow. „Przyszłość” uchwalono:

- 1) zbierać się w każdą niedzielę o godz. 2 m. 30. 2) w wtorki i czwartki lokal otwarty będzie dla członków i kandydatów od godz. 8 do 9 wiec., dyktować będą człon. Tow. 3) porozumieć się z Tow. Krzew. Oświaty, lub inną instytucją kulturalną celem wynajmu lokalu na odczyt i skawie ofiarowanemu Tow. „Przyszłość” przez adw. przys. Eng. Sokółowskiego. 4) wydelegować 2-ch członków. Tow. dla umówienia się z teatrem kinematograficznym celem urzędzenia przedstawienia dechodowego.

Ostatnia postuga.

W dniu wczorajszym liczny orszak żałobny odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki b. p. dr. H. Weissberga. Nad trumną żegnali przedwcześnie zgasłego, dr. Mauryca Gutentag, w imieniu łódz. żyd. Tow. opieki nad sierotami—dr. D. Helmann, imieniem Tow. lekarskiego i ogółu kolegów — mag. N. Schatz w imieniu Tow. kolonizacyjnego żyd. w Łodzi i Petersburgu, oraz p. St. Kempner w imieniu administracji szpitala fundacji Poznańskich.

Tow. Muzeum Nauki i Sztuki,

Zbiory Tow. Muzeum Nauki i Sztuki powiększyły ofiarowane przez panią Ludwiga dwie strzelby skatowe pięknie zachowane i karabela.

Ostatnio zwiedziły muzeum uczennice pensji p. Rajskiej i p. Jaszunskiej.

Śmiertelne przejechanie.

Pędzący ul. Piotrkowską nawprost domu nr. 14, tramwaj przejechał 28-letniego Józefa Sendowa. Nieszczęśliwego wydobyto z pod tramwaju w stanie okropnym: koła zgnioty czaszki i uszkodzily mózg. W stanie nieprzytomnym i beznadziejnym Pogotowie odwiezto Sendowa do szpitala Poznańskich.

Otrucie w pojeźgu.

W wagonie stojącym na dworcu kotel fabr. łódzkiej jakaś nieznajoma w wieku lat około 20, usiłowała otruć się kwasem octo-

wym. Otrucia spozstrzeżono w porę a wezwane Pogotowie usunęło niebezpieczeństwo.

Zatrucie alkoholem.

Na ulicy Zielonej około domu nr. 13 znaleziono na braku w stanie nieprzytomnym niejakiego Stanisława Kotlickiego lat 23, bez określonego zajęcia i nigdzie nie meldowanego.

Lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie alkoholem.

Bójki i rozprawy nożowe.

W ciągu ubiegłych 2 dni Pogotowie udzieliło pomocy poszwankowanym w 8 bójkach ulicznych, w tem w 5 wypadkach porażono się nożami.

Odezwa.

Otrzymaliśmy, z prośbą o zamieszczenie, odezwę treści następującej:

Czwarty tydzień upływa od zgołdnego ogłoszenia lokautu w kilku nastu fabrykach wstążkowych.

Zdawalo się, że dawno minęła epidemia strajków i lokautów, gdy oto znów słowami „nadmiar towaru” pozbawiono chleba setki mas robotników.

Niedawny zastój w przemyśle i handlu silnie odbił się na warunkach bytu robotników wogóle, a jedwabnych w szczególności. Przeszło półtoraroczna czterodniowa praca i drożyzna produktów spożywczych wyniszczyła nas doszczętnie.

Zaledwie fabryki puszczono w ruch normalny, gdy oto, wskutek różnych kombinacji płatniczych (cennikowych) część naszych robotników (mianowicie z fabryk Wizła, później Richtera) zastrajkowała, żądając podwyżki. Fabrykanci, widząc słusność żądań robotniczych ustąpili, dając tem przykład, że są nielicznymi, a szlachetnymi wyjątkami wśród zmateryjalizowanego ogółu; uzyskali oni wielką popularność w masach robotniczych.

Gdy ruch strajkowy rozszerzył się jeszcze na dwie inne fabryki, ich właściciele odmówili żądaniom swych robotników, lecz połączywszy się z resztą fabrykantów zupełnie strajkiem niezagrożonych, ogłosili bezterminowy lokaut.

Tak więc wszystkim robotnikom fabrykantów, należących do lokautu ostemplowano książki i wydano paszporty, zwalnając tym sposobem zupełnie od zajęć.

Nie więc dziwnego, że wielu z nas, broniąc się przed niedaleką nędzą i zimą, starało się znaleźć pracę w innych fabrykach łódzkich, przerzucając się, w braku fachowych zapotrzebowań, na tasienki, tkactwo lub inny sposób zarobkowania. Po kilkudniowej pracy robotnikom tym wymówiono pracę: ponieważ towar przez nich wyrabiany odpowiadał wymaganiom w zupełności, przeto wydano ich ze smutkiem niemal, motywując swe postępowanie przyczynami od nich niezależnymi.

Wobec kilkakrotnego powtórzenia się podobnych wypadków, doszliśmy do wniosku (dziś posiadamy dowód niezbity), że fabrykanci lokautowi wpływają na ich wydalenia.

Wobec tych faktów my, robotnicy jedwabni, protestujemy przeciw tej ukrytej akcji, zwracamy się jednocześnie do panów fabrykantów z żądaniem jawnego wypowiedzenia się w tej sprawie.

Mimo ogłoszonego lokautu, my postawiliśmy warunki, na jakie przystali pp. Wizel i Rychter i nie odstępimy od nich.

Ogół robotników jedwabnych.

Powyższą odezwę zamieszczamy w nadziei, że wzajemne szczerze i niekrepowane wypowiedzenie się stron ułatwi im dojście do porozumienia, bardzo pożądanego. (Red.)

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Jutro we wtorek po raz pierwszy znakomita farsa Henequina i Vebera „Pani prezesowa”, która od roku grywana jest z nadzwyczajnym powodzeniem w Warszawie. Obsadę stanowią pp. Różańska, Jasńska, Chrzanowska, Niemirycz-Baranowska, Ramowicz, Leonowicz, Bogusiński, Kofakowski, Zborowski, Piotrowski, Puchalski, Wolski, Sanowski, Machelski, Jabłoński, Orzechowski i Pawłowski.

Reżyseruje p. Kołaczkowski.

We środę „Dudek”.

We czwartek po raz pierwszy ostatnia nowość z repertuaru scen stołecznych znakomita komedja Roberta Bracco p. t. „Prawdziwa miłość”, z gościwym występem utalentowanego artysty sceny Krakowskiej p. Wiktora Biegańskiego, który kreować będzie w powyższej sztuce rolę główną. Ceny premjerowe.

Bilety w cukierni W-go Gostomskiego.

Opera i operetka Łódzka Konstantynowska 16.

Jutro po raz 3-ci odspiewana zostanie opera polska Stanisława Moniuszki „Straszny dwór” z pp. Brochwicz, St. Claire, Skrzycka i Górską, oraz pp. Szellerem, Morawskim, Millerem, Ochrymowiczem, Kozłowskim i Witasem w partjach głównych.

W środę dana będzie przesłiczna i arcykomiczna operetka Linkego „Gri-Gri” która cieszy się stale powodzeniem dzięki dobrze zgranemu zespołowi jaki tworzą pp. Horbowska, St. Claire, Janicka, Górka, Szczenińska, Miller, Grodzicki, (znakomity król Magefika) Cholewicz, Piekarski i inni.

W próbach „Widma” i „Cavaleria rusticana”, dwie piękne opery, które złożą się na jedno przedstawienie.

Teatr Popularny.

„Straszny dwór” opera Stanisława Moniuszki.

Drugą z kolei operą po „Halce”, cieszącą się równie wielkiem powodzeniem na scenach polskich, była po raz pierwszy w r. 1865 grana na scenie warszawskiej opera w 4 aktach z prologiem według libretta Chęcińskiego „Straszny Dwór”.

Pod względem kontrapunktycznym, polifonicznym i instrumentalnym, opera „Straszny Dwór” wykazuje znaczną wyższość nad „Halką”.

Moniuszko ma dla nas specjalne znaczenie, jako kompozytor wybitnie narodowy, u którego swojska nuta inwencji melodyjnej wybija się na pierwszy plan, nietylko w takich popularnych formach, jak polonez, mazur, lub krakowiak, lecz nawet w arjach i ensemble'ach, i t. d. i to właśnie stanowi o powodzeniu jego oper w Polsce.

Sobotnia premjera, jako całość, pod wieloma względami nie stała na wysokości zadania.

Z całego szeregu wykonawców tylko jednostki odznaczyły się głosowo i muzycznie.

Na pierwszy plan wybił się bezsprzecznie basista, p. Szeller (Zbigniew).

Jest to śpiewak z dużą kulturą artystyczną, bardzo muzykalny, panujący zupełnie nad swoją kreacją, co wytwarza znakomitą harmonję śpiewu z grą.

Piękny jego, wyrównany głos, brzmiał znakomicie, przytem czystość intonacji, pewność rytmiczna i piękne frazowanie tworzą zalety pierwszorzędne.

Partię Stefana śpiewał p. Morawski i głosowo wywiązał się z zadania bardzo dobrze. Życzyłoby należało tylko artyście większego opracowania roli pod względem scenicznym, oraz poprawienia partji pod względem rytmicznym.

Również bardzo dobrym i sumiennym w opracowaniu powierzonej mu partji Miecznika okazał się p. Ochrymowicz, głos jego brzmiał pięknie i donośnie.

P. Witas, jako Skoluba, wykazał dużo pracy i dobrego przygotowania; partja ta nie leży jednakże w jego głosie, jako za niska — nie powinien jej śpiewać bas — baryton, — basso profundo.

Mniej szczęśliwie obsadzony był p. Miller w roli Macieja; aczkolwiek partja jest pomy-

ślana, jako buffo, jednakże jest ona operowa i musi być śpiewana przez artystę, rzeczywicie obdarzonego głosem. P. Miller grał za to doskonale, tworząc typ bardzo dobry.

P. Kozłowski grał rolę Damazego poprawnie, chociaż nie wyżył jej należycie. Tak więc, naogół mężczyźni wywiązali się z zadania zupełnie dobrze.

Inaczej było z obsadą ról żeńskich.

Partja Hanny jest bardzo trudna i wymaga głosu wyszkolonego technicznie (koloratura).

Partja ta powinna więc być powierzona śpiewaczce rutynowanej z głosem do koloratury podatnym, czego o p. Brochwicz powiedzieć nie możemy.

P. St. Claire jest bardzo cenną siłą w operetce, w operze jednakże, nie ma odpowiedniego stylu.

Śpiewała, poprawd partję Jadwigi zupełnie znośnie, ale... to trochę za mało.

P. Skrzycka nie mogła się wywiązać należycie z zadania, gdyż głos jej brzmi tylko w medjum i w dole skali pełno i donośnie, w partji Czesniłkowej zaś trzeba mieć również doskonale ustawiony i pewny rejestr górny, nie mówiąc o prześcianach koloratury, które trafiają się dość często.

P. Górka zupełnie dobrze zagrała epizodyczną rolę Marty.

Słowa prawdziwego uznania należą się p. Eichstedtowi, za staranne przygotowanie niezupełnie odpowiedniego zespołu.

Pewną ręką prowadził na premierze orkiestrę i chóry, oraz towarzyszył solistom, niejednokrotnie mając ich nierównosć rytmiczną do zwalczania i zatuszowania.

Tadeusz Mazurkiewicz.

Sprawa Bejlisa.

Dalsze badania świadków.

Posiedzenie rozpoczyna się od dalszego przesłuchania Kiriczenki. Oświadcza on że gdy Genia brała w celu przestępstwa do zarządu żandarmerji, matka uczyła go jak ma zeznawać, czemu w końcu przeszkodził komisarz. Świadek doszedł do przekonania że ktokolwiek dokonał zabójstwa, Cz. w każdym razie udział w niem brała.

Wskazywanie na Miflego i innych miało na celu zwrócenie uwagi w inną stronę.

Świadek donosi, że Cz. rozdawała sąsiadom proklamacje, oskarżające o zabójstwo żydów. W toku zeznań tych doszło do zajścia między Zamysłowskim a Gruzenbergiem. Zamysłowski zarzucił Gruzenbergowi kłamstwo. Prezes udzielił Zamysłowskiemu nagany. Na żądanie Gruzenberga słowa Zamysłowskiego wciągnięte zostały do protokołu.

Na żądanie obrony odczytany zostaje protokół z rewizji, dokonanej u Bejlisa, stwierdzający, że zabrane wówczas rzeczy zostały zwrócone, jako niemające związku ze sprawą.

Wprowadzony zostaje pod strażą Singarewskij, pozostający w więzieniu pod zarzutem kradzieży. Oświadcza on, że Karajew namawiał go do kradzieży, połączonej z zabójstwem, świadek jednak nie zgodził się, bo nie jest zdolny do zabójstwa. Wtedy Karajew oświadczył sędziemu śledczemu, że jakieś dwie siostry łączą nazwisko świadka z zabójstwem Juszczyńskiego. Karajew mówił że należy siostry uprzątnąć, w przeciwnym bowiem razie będzie ze świadkiem źle. Dalej świadek opowiada o dokonanej łącznie z Łatyszewem i Rudzińskim kradzieży w sklepie Adamowicza, o wyjeździe nazajutrz do Moskwy i o aresztowaniu Łatyszewa, który zgubił na ulicy 200 do 300 rb. i to go wydało. Gdy nazwisko świadka łączyć zaczęto z zabójstwem Juszczyńskiego, postanowił przyznać się do kradzieży.

Świadek opowiada dalej, że u Czebierakowej, bywał rzadko. Skradzione rzeczy wieził we trójkę do Moskwy w kufrze Juszczyńskiego nie znał i nie widział. Na pytanie, dlaczego we trzech odwozili skradzione rzeczy do Moskwy, odpowiada, że chciał poznać miasto, a przylet myślał, że może nastąpić jaka kradzież. Gruzenberg prosi o stwierdzenie, że sprawa kradzieży tej, mimo przyznania się winnych, została umorzona.

Następuje konfrontacja Singajewskiego z Machalinem. Singajewskij przyznaje, że spotykał się z Machalinem u Karajewa, że jednak rozmowy o zabójstwie nie było. Machalin obstaje przy zeznaniach swoich.

Rudziński zeznaje, że za ostatni napad zbrojny, dokonany z Łatyszewem, skazany został na 2 i pół lat ciężkich robót. Singajewskiego zna od 1910 r., o Czebierakowej nigdy nie słyszał i nie widział jej. Siostry Djaconowy zna trochę. Okradł sklep Ada-

mowicza z Singajewskim i Łatyszewem, nazajutrz wyjechali do Moskwy, gdzie sprzedali skradzione rzeczy, poczem zostali aresztowani.

Zeznanie Jabłonowskiego.

Jako świadek staje głośny publicysta rosyjski Jabłonowskij.

Na pytanie Gruzenberga zeznaje, że na propozycję Brazuła, aby był obecny przy rozmowie, w r. 1912 widział Czebierakową, która zaciekała świadka, jako zjawisko życiowe, jak również jako główna figura olbrzymiego dramatu, szarpiącego Rosję. W restauracji Rootsa Czebierakowa mówiła o swych zatargach z policją podejrzewając ją o kradzież, że iza mówiała o zmarłych dzieciach, podejrzewając, że otrul je Miflego i o swych kłótniach z Miflem.

Jabłonowskij wywnioskował, że Czebierakowa jest zła na Miflego i dlatego wypowiedziała na niego podejrzenie o zabójstwo.

W restauracji świadek przebył 30 — 40 minut, ani jedzenia, ani picia nie było. W Charkowie świadek nigdy nie był Zamysłowskij zaprasza świadka, czy nie był sądzony?

Prezes usuwa to pytanie.

Podczas badania przez Zamysłowskiego Jabłonowskij zeznaje, że raz jedyny widział Czebierakową w restauracji Rootsa, a na wskazanie, że restauracje odwiedzane są dla jada i picia, odpowiada, że jadła nie miał na względzie.

Na pytanie, czy nie byłoby bardziej rzeczą właściwą zgrupować się w redakcji, Jabłonowskij odpowiada, że widzi, że jestto pewna niezręczność, ale prawdopodobnie Brazul nie myślał o tem, iż przez zaproszenie do restauracji skompromituje damę w oczach świata.

Jabłonowskij wyszedł pierwszy, a do odprowadzającego go Brazuła powiedział:

— Na kobieta prawdopodobnie zawsze iże, naw t wtedy, gdy prawdę mówi. Mówił Jabłonowskij również Brazułowi, że jego przedsięwzięcie jest głupstwem.

Na pytanie Szmakowa Jabłonowskij zeznaje, że podczas rozmowy Brazuła z Czebierakową byli obecni: on, Ordyński i nieznanemu mu młodzieniec w studenckim mundurze.

Pantomina.

Na prośbę Gruzenberga, wobec tego, że Czebierakowa zeznała, iż w restauracji Rootsa był obecny ten sam nieznanemu, który proponował jej w Charkowie 40,000 rb., odbywa się konfrontacja Jabłonowskiego z Czebierakową.

Ta ostatnia prosi o podanie krzeselka Jabłonowskiemu. Woźny stawia krzeselko.

— Jak pani każe usiąść? — pyta Jabłonowskij i siada, składając ręce na pierśsiach.

— Ten sam! — oświadcza Czebierakowa.

Publiczność wybucha śmiechem.

Czebierakowa oświadcza, że zarówno z wyglądu, jak i z koloru włosów, mianowicie gdy siada, składa ręce, poznaje w Jabłonowskim tego, który proponował jej w Charkowie 40,000 rb.

Jabłonowskij: Proszę o zasięgnięcie informacji, a wyjaśni się, kto z nas kłamie przed sądem.

Prokurator prosi o wciągnięcie do protokołu, że na życzenie Czebierakowej dopuszczona została pantomina zasiadania świadka na krzeselku, poczem Czebierakowa poznała go i że pantomina wywołała śmiech wśród publiczności.

Prezes oświadcza, iż uczyni wymówkę publiczności.

Zarudnyj prosi o wciągnięcie do protokołu, że prokurator nie protestował przeciwko prośbie Czebierakowej co do podania Jabłonowskiemu krzeselka.

Dalsze zeznania.

Prokurator proponuje, aby wyjaśnione zostały słowa: „Czebierakowa jest główną figurą dramatu, szarpiącego Rosję” i zapytuje, to znaczy, że Bejlis nie gra żadnej roli?

Jabłonowskij odpowiada, że takie jest jego zdanie, o Bejlisie nie piszą, lecz mówią.

Czebierakowa, zapytana przez Zamysłowskiego, odpowiada, że w restauracji Rootsa mówili między sobą po francusku i mówili, że spieszą się na dworzec kolejowy. Jabłonowskij wyszedł pierwszy.

Na pytanie Grigorowicza, Jabłonowskij odpowiada, że miał sprawę, wytoczoną przez Czebierakową. Kiedy sprawę skierowano do pogodzenia, Czebierakowa oświadczyła, że nigdy Jabłonowskiego nie widziała.

Zeznanie Iwanowa.

Podpułkownik Iwanow zeznaje, że prowadził śledztwo tajne od kwietnia r. 1911 do 1 czerwca 1912 r.

Na zapytanie Gruzenberga odpowiada, że poszukiwania prowadzono w różnych kierunkach; były wersje o zabójstwie przez krewnych, cyganów, złodziei i żydów.

Grigorowicz składa egzemplarz proklamacji. Świadek uznaje tożsamość pokazanej proklamacji, z temi, które rozrzucono.

Zapytywany przez prokuratora Iwanow zeznaje, że dokonywał tajemnego śledztwa samodzielnie, Krasowskiego zobowiązano, by informował świadka o swoich czynach.

Urzędowi żandarmerji, że źródła zasługującego na zupełne zaufanie, wiadomo że ci, którzy prowadzili śledztwo prywatne, otrzymali wynagrodzenie.

Funduszem do 50 rb. rozporządzał Brazul. Pomoconik adwokata przysięgłego Wileńskij, Machalin i Karajew otrzymywali po 50 rb. miesięcznie.

Stwierdzono, że Krasowskij również otrzymywał wynagrodzenie.

Na pytania Zamysłowskiego Iwanow zeznaje, że w zarządzie żandarmerji są informacje, iż do ojca Margolina zgłaszali się dwaj lub trzy ludzie z żądaniem pieniędzy w związku z poszukiwaniami.

Zapytany przez Karabczewskiego co do źródła informacji i o funduszach na prywatne poszukiwania, świadek odpowiedział, że za informacje poręcza, ale źródło stanowi tajemnicę służbową, na dalsze zaś pytania odpowiadał, że Czebierakowa wypierała się znajomości z Rudzińskim.

Zapytany przez Karabczewskiego Iwanow odpowiedział, że wśród detektywów urzędowych noszenie masek nie jest praktykowane.

Na prośbę Gruzenberga wciągnięto do protokołu, że podczas badania przez Karabczewskiego, kiedy Iwanow powołał się na tajemnicę służbową, prezes nie wyjaśnił świadkowi, że w sądzie wyższa jest prawda niż tajemnica służbowa.

Zamysłowskij zwraca uwagę przysięgłym, że Iwanow jest świadkiem ze strony obrony.

Gruzenberg oświadcza, że niema świadków ani ze strony obrony, ani ze strony oskarżenia, lecz są uczeni i nieuczniwi.

Zamysłowskij prosi o wciągnięcie słów Gruzenberga do protokołu.

Po odczytaniu przy drzwiach zamkniętych proklamacji prezes wskazywał Gruzenbergowi, że powinien wiedzieć, iż taki podział świadków, o jakim mówił, nie istnieje, uprzedza, że w razie dopuszczenia się niedopuszczalnych wybryków, zmuszony będzie uciesić się do ostatecznych kroków i ogłasza, że sąd zdecydował wciągnąć słowa Gruzenberga do protokołu, a wyciąg z protokołu przestać do rozporządzenia ogólnego zebrania kijowskiego sądu okręgowego.

Telegramy.

Tel. P. A. T. W. A. T. i własne z dn. 23 24

Eskadra angielska przy Malcie.

MALTA. Koło wyspy Malty grożąca się w łosce nigdy dotychczas niewidzianej okręty wojenne angielskie. Do stacjonowania tam stale 6 drednotów, przybyła eska-

dra admirała Milleya z 8 pancernikami. W najbliższych dniach przybywa jeszcze eskadra łodzi torpedowych i kilku mniejszych okrętów. Cel tego manewru nie jest znany i obudził wielkie zaniepokojenie.

Ces. Wilhelm w Wiedniu.

WIEDEN. (P) Cesarz Wilhelm był na śniadaniu w Schönbrunn i w ambasadzie niemieckiej, poczem konferował z Berchtoldem. Wieczorem po obiedzie w Schönbrunn cesarz Wilhelm wyjechał.

Pogrom sufrażysek.

BRISTOL. (P) Studenci uniwersytetu splądrowali księgi sufrażysek.

Wezuwusz groził

RZYM. Z Neapolu nadchodzą alarmujące wieści. Wszelkie oznaki wskazują na to, że Wezuwusz wznowi niebawem swoją działalność. Nie jest wykluczeniem siłue trzęsienie ziemi.

W Hiszpanji.

MADRYT. Król powierzył utworzenie gabinetu konserwatyście, Dato. Dato nie przyjął jeszcze misji, lecz jest pewnym, że podejmie się on utworzenia gabinetu.

Nominacja konserwatysty grozi poważnymi rozruchami. W Katalonji i Madrycie rozruchy już się zaczęły. W Madrycie socjaliści prześlągi przez miasto z chorągwiemi, na których widniały napisy: „Niech żyje Hiszpanja, lecz precz z konserwatystami.” Policja użyła biały broni. W Barcelonie rozpoczęła się również wrzenie rewolucyjne.

Reforma wyborcza w Galicji.

WIEDEN. W nadchodzącą środę przybywa tu Korytowski celem rozpoczęcia rokowań ze stronnictwami polskimi i ruskimi w sprawie reformy wyborczej.

Nowa giełda zbożowa.

LWOW. Wczoraj odbyło się tu uroczyste otwarcie nowej giełdy zbożowej.

Horowicz otrzymał krzyż komandorski orderu cesarza Franciszka Józefa.

Kau z ciele czescy.

PRAGA. Nauczyciele czescy odbyli tu wczoraj wielkie zgromadzenie. Przyjęto rezolucję, zapowiadającą, że jeżeli rząd nie spełni żądań nauczycieli, to zastosują oni ostre środki.

Austria pożycza Bułgarii 30 milionów.

WIEDEN. Udzielenie Bułgarii pożyczki w wysokości 30 milion koron w Wiedniu jest zapewnione. Dziś przybywa tu delegat bułgarski, minister skarbu Totczew w celu podpisania ostatecznej umowy.

Bilety wizytowe

i karty adresowe

w wielkim wyborze wykonywa szybko i tanio

DRUKARNIA

J. GRODKA

Widzewska 106a.

Giełda warszawska.

Warszawa, d. 25 października.

Czeki na Berlin	46.42,5		
4% Renta Państwowa	93.—	92.—	—
5% Pożyczka Wewnętrzna z 1905 r.			
5% Pożyczka Wewnętrzna z 1906 r.			
5% Poż. prem. I em. 1864 r.	490.—	480.—	
5% Poż. prem. II em. 1866 r.	382.—	372.—	
5% Poż. prem. Słachecka	326.—	316.—	
4 1/2% Lisy Zastawne Ziemskie	86.65	85.40	—
4% Lisy Zastawne ziemskie			
5% Lisy Zastawne m. Warszawy	90.10	89.10	—
4 1/2% Lisy Zastawne m. Warszawy	84.25	83.25	—
5% Lisy Zastawne m. Piotrkowa			
4 1/2% Lisy Zastawne m. Łodzi			
5% Lisy Zastawne m. Łodzi VII ser.			
Bank Dyskontowy Warszawski	441.—	437.50	—
Bank Handlowy w Warszawie			
Bank Kupiecki w Łodzi			
Akcje Lilpop, Rau i Loewenstein			128.—
Akcje Zakładów Putiłowskich			
Akcje K. Rudzki i S-ka			128.25
Akcje Zakładów Strachwickich			
Akcje „Zawiercie”			
Akcje „Żyrdów”			294.—

Ostatnia poczta.

Groźny Staruch.

WIEDŃ. Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu poseł ukraiński Staruch oświadczył, że jeżeli rząd wyasygnuje najdrobniejszą bodaj sumę na akademię górniczą w Krakowie, to rusini urządzą taką awanturę, że trzeba będzie wynosić z parlamentu trupy. Podobnych awantur, jakie urządzają ukraińcy nie widział jeszcze Wiedeń ani inny parlament świata. Następnie poseł Budzynowicz, oświadczył, że wymorduje wyższych urzędników szkolnych władzami, a polskich nauczycieli powystrzela jak psy.

Obawa katastrofy.

WIEDŃ. Wczoraj o godz. 9-ej rano lotnik austriacki kap. Miller udał się w podróż napowietrzną w kierunku Krakowa z pasażerem Wagnerem.

Do Krakowa przybyć miał jeszcze wczoraj, lecz do dziś nie dał jeszcze żadnej o sobie wiadomości. Zachodzi obawa, że podróżnicy powietrzni zginęli w drodze.

Długi księżniczki Ludwiki.

BRUKSELA. Dziś odbędzie się sprzedaż przez licytację mebli księżniczki Ludwiki za długi.

Udaremniiony zamach pałacowy.

LIZBONA. Pomiędzy aresztowanymi w związku z ostatnimi zaburzeniami znajduje się także były atutant eks-króla Manuela da Costa i wielu monarchistów z najwyższych sfer towarzyskich i społecznych.

Po stłumieniu rewolucji.

NOWY JORK. Pisma tutejsze donoszą z Meksyku, że Huerta oświadczył, iż rząd meksykański rozwija żywą akcję, aby w kraju zaprowadzić spokój.

Kongres został rozwiązany dlatego, że bratał się z rewolucjonistami.

Dalej Huerta zapowiedział, że na wybory, które odbędą się dnia 26 b. m. rząd nie będzie wywierał żadnego nacisku. Huerta nie przyjmie kandydatury, ani wyboru na stanowisko prezydenta, gdyż ustawy meksykańskie zabraniają mu ponownego wyboru.

Pogrom rokeszan.

NOWY JORK. „New York Trybuna” donosi z Meksyku, że obecnie całe otoczenie Feliksa Diaza znajduje się już pod kluczem. Wydano nawet rozkaz, aby aresztowano samego Diaza i osadzono w więzieniu.

Co mówiono w Mokotowie.

„Oświad. Biuro” donosi, że na wysłane przez ministerjum sprawiedliwości zapytanie z powodu wiadomości w gazetach o przyznaniu się więźnia Bielitza — co do zabójstwa Juszczyńskiego — od prokuratora warszawskiego sądu okręgowego Lejwina otrzymano telegram, w którym

jest mowa, że z więźniów warszawskiego więzienia czasowego nikt nie przyznał się do zabójstwa Juszczyńskiego.

Więzień Bielitz, skazany na ciężkie roboty, według wyjaśnień więźniów żydów Hammera i Pomoszcznego, mówił do nich, że w tym samym więzieniu znajduje się zabójca Juszczyńskiego. Hammer powtórzył to podczas widzenia się z synem.

Bielitz tymczasem twierdzi, że powiedział Hammerowi i Pomoszcznemu tylko tyle, iż w więzieniu znajduje się więzień Żadan, któremu wiadome są okoliczności morderstwa.

Żadan znów zeznał, że nie wie więcej o zabójstwie ponadto, co podawały gazety, ale w marcu roku 1911 kiedy przebywał w areszcie w Kijowie, aresztowany Dacek wyraził do niego obawę, żeby podejrzeni wówczas o mord Łatuszew, Modzelewskij i Masiak nie wplątali go czasem w tę sprawę.

Sport.

Posiedzenie delegatów klubów piłki nożnej.

Ostatnie posiedzenie delegatów klubów piłki nożnej odbyło się w poniedziałek dnia 20 b. m. w lokalu Tow. gimnastycznego „Kraft”.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia przystąpiono do spraw bieżących i sprawozdań z gier o mistrzostwo z dnia 19 b. m.

W sprawie urzędzenia zawodów w dniach 1 i 2 listopada, przyjęto wniosek „Ł. K. S.”, aby w tych dniach urządzić match footballowy między „Ł. K. S.” i klubem sportowym Makkabi pierwszego dnia, oraz między Łódzką drużyną reprezentacyjną i klubem Makkabi drugiego dnia.

Najbliższe posiedzenie odbędzie się w poniedziałek o godz. 8 i pół w lokalu Tow. sport. „Union”.

Ogólno rosyjski związek dał wreszcie odpowiedź na protest „Ł. K. S.” i klubu „Nev Castle”.

W sprawie „Ł. K. S.” brzmi odpowiedź tak: „co się tyczy gracza Poznańskiego, to wolno graczowi, który już grał gdziekolwiek o mistrzostwo grać także i w Łodzi o ile pozwoli mu na to miejscowy związek i o ile mieszka stale w Łodzi”. Jest to jak widzimy, odpowiedź nie jasna i nie odpowiada wprost na protest, który obejmował uchwałę co do straty dwóch punktów i kary 50 rb.

Protest „Nev-Castle” został odrzucony a tansament potwierdzona została dyskwalifikacja tego klubu na trzy tygodnie i strata dwóch punktów na korzyść „Kraftu”.

B. M.

Ujęcie handlarzy żywym towarem.

Onegdaj policja aresztowała w Warszawie trzech handlarzy żywym towarem w pokojach umeblowanych przy ul. Złotej nr. 22.

W jednym z pokojów ajenci zastali dwie dziewczyny i dwu mężczyzn, przyzwolnie ubranych, którzy na interwencję policji przedstawili się jako kupcy.

Przy rewizji znaleziono notes, a w nim mnóstwo adresów różnych kobiet i mężczyzn znanych policji, jako podejranych i skompromitowanych.

Gdy dziewczęta przyznały, że jeden z owych panów wyznał im widzenie w pokojach umeblowanych, odprowadzono całe „towarzystwo” do cyrkułu.

Przy dalszym badaniu policja dowiedziała się, że aresztowani „panowie” mieszczą przy ul. Nowy Zjazd nr. 7, gdzie zaraz udano się na rewizję.

Okazało się, że mieszkanie to zajmuje dobrze znany policji Szymcha Silberman, karany za kradzieże kieszonkowe. Znaleziono u niego 20 garniturów, mostwo biżuterji i brylantów. Stwierdzono, że Silberman powrócił do Warszawy z Argentyny, gdzie od dłuższego czasu uprawiał nieony proceder handlarza żywym towarem.

Dwie dziewczyny, które ajenci komitetu poliwino-lekarskiego zauważyli wchodzące do pokojów umeblowanych, przybyły z Łodzi szukać zajęcia i były zaczeponie w cukierni przez jednego z aresztowanych handlarzy, który zaofiarował im posadę, poczem wyznał spotkanie w pokojach umeblowanych.

Ze świata.

(-) **Sw. Je zy Washington.** Kongres kościoła episkopalnego w Nowym Jorku wniósł wniosek, aby obok Sw. Petrika uznano za świętego także i Jerzego Washingtona.

(-) **Skazanie szp ega.** Sąd rzeszy niemieckiej w Lipsku skazał krawca Pawła Biesalskiego na dwa lata domu karnego i 5-letni dozór policyjny, za zdradę tajemnic wojskowych i kradzież, zaś młodszego brata jego Karola Biesalskiego z doliczeniem poprzedniej jakiejś kary razem na trzy lata więzienia.

(-) **Zbezczeszczone groby.** Z Berlina donoszą: Nieznani sprawcy rozbili w nocy na sobotę 29 grobów i nadgrobków na cmentarzu pod Wilhelmshaven.

(-) **Rozjuszony stadnik.** Z Kołobrzega donoszą. Rozjuszony byk napadł na pastwisku dominium Michela pod Schweißlau (Pomorze) na dwie dziewczki, które rogamami swymi skaleczył tak ciężko, że obie zmarły wskutek odniesionych ran.

Nowowynaleziony APARAT RACHUNKOWY

Cena 45 k. z przesyłką
patentowany we wszystkich państwach świata. Służy do obliczenia w 1 sekundzie każdego mnożenia, dzielenia, cen, ulamków dziesiętnych i procentów. W ciągu krótkiego czasu przeszło 500 tysięcy w użyciu. Poleca się wszystkim, szczególnie handlowcom, buchalterom, inżynierom, urzędnikom i uczącym się młodzieży. Wysła się po otrzymaniu 45 kop. (można w markach poczt. wych). Adres: H. Billauer, Warszawa ul. Śliczka 40-g. 262-10-1

Wina „Chasta”

są winami krymskimi o wyśmienitym smaku.

Skład, Piotrkowska 99.



Młoda inteligentna osoba

poszukuje posady do udzielania dzieciom początków nauki, z szyciem, lub do zarządu domem, posiada świadectwa, może przyjąć miejsce w sklepie.

Adres: wieś Chojny, poczta Koło, A. Rudzka w szkole rządowej. 273-3

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet.

Wiadomość w Administracji, Przejazd № 1.

Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegę opalenizna, piamy, pryszczki, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia nadmiernie sprządaż tylko w składach aptecznych na Nawrot № 54, i Konstancynowska 75. Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Wysła z druku zajmująca powieść Ch. Dickensa pod tyt.

„Miłość i poświęcenie”

Cena 20 kop.

Nabywać można w Administracji „Gazety Łódzkiej” Przejazd Nr. 1.

PIERWSZA ŁÓDZKA CHRZEŚCJAŃSKA Elektryczna Fabryka Cukrów
Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi
T. Dąbrowski i S-ka
w Łodzi, Widzewska 104.
Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeże. 700-0 58

Mleczarnia S. Galusińskiego

została otwarta przy ulicy Andrzeja № 4. Wydaje śniadania, kolacje i obiady z 5-ciu dań po 40 kop.
1634-26-1 Z poważaniem S. Galusiński.

Każdy musi o tym wiedzieć, że najsolidniejsz i najtaniejszy

MAGAZYN OBUWIA

jest u J. GOTLIEBA, Łódź, Zielona 5.

Tysiące klientów zyskałem w krótkim czasie dzięki solidnemu wykonaniu i eleganckiej robocie. Towar doskonały. Ceny niskie. Duży wybór damskiego, męskiego oraz dziecięcego obuwia. 1874 20-1

Potrzebny lepszy robotnik
umiejący czytać, jako ekspedjent do składu technicznego. Zgłaszać się: **Widzewska 106A**, do kantoru p. H. Cpopczyńskiego.

Zakład Tapicersko - dekoracyjny Wł. Przedziewickiego
przyjmuje wszelkie obstalunki oraz posiada na składzie otomany leżanki itp. Piotrkowska 108

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny
tanie byle zaraz powód nieprzewidywany wyjazd obrót tygodniowy minimum (tylko gotówka) 40 60 rb. komorne tanie. Pierwszeństwo dla chrześcijan. Konstancyńska № 11 (Zgierz). 1953

A!A!A! Nowe Biuro, E. Zerffas Mikotajewska 65 także kantor służy poleca Wielmożnym panom, boni, niemki, gospodynie, panny z wyższym wykształceniem i wszelkiego rodzaju służbę tylko z dobremi świadectwami 2343-1

Najtaniejsze źródło maszyn do szycia, ręczne od 20 rb., nożne od 40. bębenkowe, na spłaty. Piotrkowska 209 m. 11. 2349-6

Przybłąkała się w srode koza biała w czarne luty do odebrania Składowa 18 m. 20 2350-3-1

Zawiadomienie.

Niniejszem podaję do wiadomości P. P. że zakład mój kuśnierski, egzystujący od 1908 r. przy ul. Przejazd, został przeniesiony na ul. Piotrkowska № 93 i został zaopatrzony na sezon bieżący w doborowy wybór towaru futrzanego w zakres konfekcji damskiej i męskiej wchodzącego, tak gotowej jako też i na zamówienia, oraz przyjmuje wszelkie roboty z własnego i powierzzonego towaru. Mając nadzieję, że i nadal P. P. zaszczycą będą mój zakład swoimi względami pozostaję z wysokim poważaniem

A. Maniszewski
1842 Łódź. ul. Piotrkowska 93, (oficyna na parterze)

Zarząd Eksploatacji Łódzkich Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska № 1.

Poleca skóry wołowe, krowie, cielece, końskie suche i łój i smałec topiony do celów technicznych. Krow suszona na nawozy sztuczne. Maczkę mięso-kostną na karm dla ryb, tuczników i drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych. Szczecinę suchą. Łój sztuczny mokry. Łódź 1913.
po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy. 692-

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej), Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4 1/2 — 5 1/2 codziennie.
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2 — 2 1/2 a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek / szczepienie ospy Dr. I. LIPSYCZ codziennie od 1 — 2 pp.
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7 — 8 wieczór codziennie.
Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1 — 2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop



**MAGAZYN MUZYCZNY
G. TESZNERA**

30. Piotrkowska 30.

Poleca na sezon szkolny. Skrzypce i prawdziwe mandoliny włoskie od Rb. 4.50, 5, 6, 7.50 i wyżej w lepszych gatunkach, gramofony bez tub, przyjemnie grające bez szumu. Płyty z nowych operetek, jak „Gri-Gri“, „Puppen“, „Kino-Königin“ et. Cet.

Wszelkie reparacje wykonywane są sumiennie i artystycznie.

Ulepszone struny. Samouczki.

MODNE URZĄDZENIA MIESZKANIOWE

Jadalnie. Sypialnie. Gabinety. Buduary. Meble salonowe. Galanterja i drobiazgi meblowe. Urządzenia kuchenne. Mosiężne sztangi do firanek i t. d.

najdogodniej nabycie się w firmie **Reinhold Wiśniewski** WŁASNY ZAKŁAD TAPICERSKI ul. Nawrot № 7. Tel. 25-50. 1648—52—1

Hygiena twarzy i rąk **„SIMI” (PLYN)** Udelikatnia skórę, sławy leczy radykalnie i usuwa wagner, piegę, liszaje, krosty, oraz pożytek twarzy. Nadaje twarzy piękność i urok młodości. : Cena flakonu Rb. 1.70. Przedstawiciel Józef Grossman, Warszawa, Złota 16, tel. 184-00. Próbną flakon wysyła się po otrzymaniu Rb. 2.25 k. z przesyłką — można markami

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich
HERBATA z gór Harcu
(Dr. LAUER'S HARZERGEBIRGSTEE).
Zalecana przez najwybitniejsze powagi ekarskie, zatwierdzona przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu jest jednym z najniezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 2—3 szklanek tygodniowo leczy: wyczerpanie, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, cierpienia żołądka i t. p. przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, influenzy i cholery.
Cena pudełka Rb. 1, pół pudełka kop. 50
UWAGA: Każde oryginalne pudełko zaopatrzone jest następującą etykietą: Jedyne reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo: **Józef Grossman**, Warszawa, Złota 16. Tel. 184-44.
Zamiejscowym wysyłam za załączeniem od 1 Rb., z dołączeniem na koszt; przesyłki. Wystrzegaj się falsyfikatów i podrabianych etykiet!
455-2-2

Kursy Politechniczne

w Łodzi, Piotrkowska 117,

Czynne są oddziały budowlany i elektrotechniczny. Wykład przez siły pierwszorzędne. Osoby interesowane mogą obejrzeć szkołę codziennie od 4—9. **Chrześcijananie płacą wpis zmniejszony.** Zapis nowych kandydatów codziennie od 4—8. 1950b—4—1

Dyrektor 8-klasowego Gimnazjum imienia M. Witanowskiego

z wszystkimi prawami gimnazjów rządowych w Łodzi, Placowa 13, niniejszem zawiadamia, że wakanse są w klasach: wstępnej, 1, 2, 5 i 6. Proby przyjmuje codziennie od 2—3. **Dzieci chrześcijan mniej zamoznych, płacą wpis zmniejszony.** 1950a—4—1

!!! ZAWIADOMIENIE !!!
Niniejszym zawiadamiam moich szanownych klientów, że mój **Skład sukna i kortów**, który dotychczas się znajdował na ul. Nowomiejskiej № 11, **od dnia 1/14 Lipca r. b.** przeniesiony został na ulicę **Nowomiejską Nr. 15**, upraszam łaskawie przyjąć do wiadomości z poważaniem
S. Sulkes, Łódź Nowomiejska 15.
UWAGA: Skład mój jest zaopatrzony specjalnie w towary 1629-26-1 Akc. Tow. A. G. Borsta, w Zgierz.

W. GÓRSKI

SZEWC 1807-52-8

Mikołajewska 32.

Poleca Sz. klienteli obuwie wy-

kwintne w wielkim wyborze po cenach przystępnych. **Najnowsze fasony obuwia.**

Firma nagrodzona wielkimi medalami złotymi na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi oraz Wystawie 1913 r. w Neapolu.



KAŻDY MOŻE NABYĆ DZIAŁKI ZIEMI

w najlepszej miejscowości m. Wilna, „ZWIERZYNIEC”.
Miejscowość ładna i zdrowa: stary las sosnowy, Wilja. **CENY NIZKIE — WARTUNKI DOGODNE. — PROLONGATA WYPŁATY.** Wyjątkowo wygodne i tanie działki nad rzeką. — Rozmiary działek według życzenia nabywców. Zwracać się do biura pośr. — w sprzed. działek **WILNO, Zwierzyniec, ulica Giedyminańska 32. (róg Sosnowej)** 1524 — 12 — 4 Tel. № 46.

Dr. S. Sznittkind

przeprowadził się na ul. Średnią № 3. Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz, włosy etc.). Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

Dr. JELNICKI

choroby weneryczne, skóry dróg moczowych ul. ANDRZEJA № 7 9—12 i 5—8, w niedziele i święta 9—1 1404 Telefon Nr. 170

Dr. Alfred Hejman

Choroby uszu, nosa i gardła. **Zachodnia № 57** Telefonu № 33-34. Od 9 — 10 i 4 — 6 po poł.

Dr. M. Gromski

Choroby dzieci. **Dzielną 9** od 3 — 5 po poł. 1644

Lekarz-Dentysta J. HABERFELD

mieszka obecnie ul. Andrzeja № 2, róg Piotrkowskiej, 1-sze piętro. Przyjmuje jak dawniej. Telefon 17-31. 1691—208

Gabinet dentystyczny E. Koprowski

Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Szynpera). Leczenie zębów bez bólu elektrycznością. Plomby i sztuczne zęby wszelkiego systemu. Prostowanie krzywych zębów. Masaż wibracyjny. 1719—156

Dr. Trachtenherz

ulica Zawadzka № 6, b. asystent petersburskiego szpitala miejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej. 1688—150 Przy leczeniu syfilisu zastosowanie preparatu ERLICH—HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęć od 8—2 i od 6—9. Dla pań od 4—5. Oddzielna poczekalnia

Dr. M. PAPIERNY

Akuszerja i choroby kobiece. b. ordynator warsz. uniw. klin. akusz. Przyjmuje od 10—11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł. Południowa 28. Telef. 16-85. 1766-0

Powrócił Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 po poł. w niedziele od 10—11 r. **Ulica Piotrkowska № 35.** Telefon 19-84.

Dr. Stanisław Lewinson

przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 87. Choroby wewnętrzne, płuc i serca. Przyjmuje od 8—9 r. i od 5—7 pp. Telefon Nr. 8—10. 1889—15—1

Dentysta BERTA AB powrócił.

Mieszka obecnie: **Piotrkowska 116.** Telefon 29-33. Przyjmuje od 10—1, od 4 7, w niedziele i święta do 1-ej. 1907

Dr. med. J. SZWARCWASSER

Piotrkowska 18. Choroby wewnętrzne i nerwowe. **Specjalista chorób żołądka, kiszki i przemiany materji.** Przyjmuje od 11—1 rano i od 5—7 i pół po południu. Dla pań oddzielna poczekalnia. 1931

Dr. Klozenberg powrócił

Choroby nerwowe 1897—3—1

Laboratorium Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 37. Telefon 26-81.

Badanie krwi na syfilis. Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płocin (gruźlicy, krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t d

Dr. W. DUTKIEWICZ

przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 9—12 r. i od 5—8 w Pannie od 4—5 po poł. 20

Dr. Med. Aleksander Margolis

Zielona 6. Tel. 6-13. **Choroby żołądka i kiszki**

Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4 — 7 po południu. 1952—12

Dr. L. Kłaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11. **Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.** LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. W. Bernard

Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry. **Spacerowa 40** (przy Andrzeja) Przyjmuje: 9 — 1 i 5 — 8, w niedziele i święta 10—1. 1947—200

Specialista chorób uszu, nosa i gardła

Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji. **Piotrkowska № 120.** Telefon 32-33. Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł. w niedziele i święta od 10—11 rano

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2. Telefon № 19-59. Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem ERLICH—HATA „606“—914 (wśródżynie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. i od 4 — 6 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich Piotrkowska 120. Tel. 31-82. **Akuszerja i choroby kobiece.** od 9—11 rano i od 5—7 po południu. W niedziele od 11—1 po poł. 1492

Dr Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne. **PRZEPROWADZIŁ SIĘ na Zieloną 8.** od 11—1 i 5—7 1/2.

Dr. J. Silberström

Ordynator Amb. Czer. Krzyża **Zawadzka 12.** Choroby skóry, włosów i weneryczne Kosmetyka lekarska. Stosowanie prep **606 i 914** (wśródżynie) Przyjmuje od 12—2 i 5—8 Pannie od 4—5 (osobna poczekalnia), w niedzielę do 4 po południu

Ogłoszenia drobne.

Kto zagubił paszport, kto chce sprowadzić nowy paszport dla żony lub małoletnich dzieci, za piśmiennym pozwoleniem męża lub ojca, natychmiast sprowadzam nowe paszporty, nowożeńcom przesyłam żony do mężów, piszę wszelkie wogóle prośby i apelacje, załatwiam szybko i bardzo tanio. Tamże uczę gimnazjum 5 klasy udziela lekcji również bardzo tanio. Zgłaszać się w niedzielę każdą po południu i codziennie wieczorem po 6. Łódź ulica Zakątna № 78 pierwsza prawa jednopiętrowa oficyna. 2347—6—1

Maszyny 2 Singera bębnekowe, prawie nowe, tanio sprzedam. Konstanytnowska 23—1 2345—3—1

Oddam na własność dziewczynkę 9 miesięczną bardzo ładną. Zgierz Łęczyska 26, Milczarek. 2344—2—1

Potrzebny wspólnik lub współniczka do szkoły sztuk pięknych. Kapitał 600 rubli. Oferty Piotrków, adwokat Domański dla P. K. 2333-3-1

Redaktor: Anna Grodek.